

Dookoła polany w wieńcu brzoź utworzyło wojsko zwarty czworobok. Jeden rząd stanowiła kompania bojowa Hallerczyków, dalej Legia kobiet, oraz żołnierze wszystkich rodzajów broni. Podczas mszy św. na dźwięk pobudki padły trzy salwy honorowe.

Po mszy przemówił do zgromadzonych wiceprezydent miasta dr. Chłamtacz, poczem ruszył pochód do miasta. Pod pomnikiem Mickiewicza oddano hołd wieszczowi, którego dała nam Litwa, a przed gmachem Wydziału krajowego ks. arcybiskup Hryniewicz odczytał deklarację. Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim.

## Pożegnanie „Dzieci krakowskich“.

Kraków żegnał w ubiegłym tygodniu batalion zapasowy 13 p. p. t. zw. „Dzieci krakowskich“, przeniesiony na stałe do Modlina. Pał ten, niejako własność Krakowa, zrosł się z jego historią, był jego umiłowaniem i chlubą. Właściwy Krakusom temperament i brawura, ujawniały się chyba najbujniej wśród młodzieży, stanowiącej załogę miasta.

Wiadomość o postanowieniu przeniesienia batalionu spadła na mieszkańców niespodziewanie i nagle tak, że już nie było czasu na inicjatywę planowo pojętej uroczystości ze strony ludności cywilnej. Inicjatywa wyszła z łona samego batalionu.

Mimo to i mimo niepogody, a zwłaszcza dotkliwego zimna, ludność tłumnie uczestniczyła w uroczystości, rozpoczętej mszą polową na Błoniach, którą odprawił kapelan załogi ks. Jarosiński. Mszy podczas której grała muzyka wojskowa, wysłuchali przybyli na tę uroczystość generałowie Piasecki i Stiller, oficerowie różnych stopni, prezydent miasta z prez. Federowiczem, przedstawiciele insty-

tucji naukowych, prasy, prezes „Sokoła“ Turski, ustawiony w głębokich szeregach batalion i publiczność. Po mszy przemówił do żołnierzy ks. Jarosiński, podnosząc cnoty, jakie mają i muszą cechować żołnierza polskiego. Krótkim, a treściwym

przemówieniem pożegnał żołnierzy gen. Piasecki. Rewia zakończyła tę podniosłą, chwytającą za serce uroczystość. Przy dźwiękach muzyki przedfilował batalion przed generalicyą i przedstawicielami Krakowa.



Pożegnanie „Dzieci krakowskich“: Msza polowa na Błoniach krakowskich.



Zjazd kolarstwa polskiego w Krakowie: Delegacje kolarzy z całej Polski

## Zjazd kolarstwa polskiego w Krakowie.

Z inicjatywy krakowskiego klubu cyklistów i motorzystów doszedł do skutku pierwszy zjazd kolarstwa z całej Polski, przy bardzo licznych, jak na obecne na każdym kroku spotykające się z piętrzącymi trudnościami stosunki, udziale, bo zgromadził z górą sto osób z różnych stron Polski. Byli goście z Warszawy, Łodzi, Piotrkowa, Płocka, Częstochowy, Sosnowca, Poznania, Lwowa, Tarnowa, Żywca i Rzeszowa. Pracami zjazdu kierował K. K. C. i M. pod prezesa p. St. Rudnickiego.

Pierwszy dzień poświęcono wyłącznie zawodom sportowym. Przed południem odbył się wyścig drogowy kolarzy na przestrzeni 50 km. między Krakowem a Niepołomicami. Wynik był następujący: do mety przybyli kolejno 1) Grąszczewski St. z Warszawy w 1 godz. 59' i 52"; 2) Zawadzki Fr. z Warszawy w 2 godz. 7' i 45"; 3) Sikorski T. z Krakowa w 2 godz. 8' i 15"; 4) Gnojek I. w 2 godz. 9' i 51" i 5) Zmija Fr. w 2 godz. 21' i 55". Maszyny Zawadzkiego i Gnojka uległy podczas jazdy zepsuciu. Reszta startujących przybyła w oznaczonym terminie 3 i pół godz. Po południu odbyły się wyścigi na szosie mogińskiej. W następny dzień rozpoczęto obrady w sali „Sokoła“, których tematem była sprawa założenia Związku kolarzy z całej Polski. Po zagajeniu p. Rudnickiego obrano prezesem Zjazdu p. Siedleckiego z Warszawy, zastępcami p. Rakowskiego i Nowickiego, sekretarzami p. Filipka i Wocka, nadto sześciu asesorów.



Zjazd kolarstwa polskiego w Krakowie: Zwycięcy biegu 50 kilometrowego. 1) St. Grąszczewski. 2) Fr. Zawadzki. 3) T. Sikorski.



Pożegnanie „Dzieci krakowskich“: Batalion 13 p. p. podczas mszy św. na Błoniach krakowskich.